GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 22,50 mk. do b. Kongresówki i Galicji 36,50 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 28. października 1921 r. Nr. 251.

Polska i Gdańsk.

Podpisanie umowy polsko-gdańskiej.

Warszawa, (PAT.) Dziś o godzinie 3 popoł. w obecności wszystkich ministrów, wielu posłów na Sejm, przedstawicieli miasta, władz i zaproszonych gości dokonano aktu podpisania umowy polsko-gdańskiej. W zastępstwie p. prezydenta ministrów p. min. Stesłowicz zagaił posiedzenie przedstawicieli rządu W. M. Gdańska i rządu polskiego, zwołane celem podpisania umowy wykonawczej i uzupełniającej do konwencji polsko gdańskiej.

Bankiet u Prezydenta Ministrów.

Warszawa. (PAT). Po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej p. min. Stesłowicz w zastępstwie prezydenta ministrów wydał bankiet na cześć gości gdańskich. Na bankiecie tym min. Stesłowicz wygłosił nast. przemówienie:

Panie Prezydencie! Po zawarciu konwencji polsko-gdańskiej i po ukonstytuowaniu się Wolnego Miasta po raz pierwszy witamy w stolicy Rzeczypospolitej prezydenta senatu. W. M. Gdańsk, jako gościa rządu polskiego. W osobie Pana, Panie Prezydencie, witamy rząd a zarazem całą ludność W. M. Gdańska. Obecność Pana w Warszawie jest dla rządu polskiego dowodem, że senat gdański pragnie pogłębić przyjaźne stosunki między Gdańskiem a Rzeczypospolitą. Rząd polski wita dowód ten z żywem zadowoleniem, tem więcej, że pobyt prezydenta senatu W. M. Gdańska jest związany z zawarciem umowy dziś podpisanej, która na wielu polach utrwala zasady przyjaznego i owocnego współżycia. Wobec konieczności rozwiązania licznych jeszcze zadań między Polską a W. M. Gdańskiem, wobec całego szeregu umów, które jeszcze zawrzeć należy, wyrażamy życzenie, aby obie strony, patrząc w daleką przeszłość, niezależnie od przejawów chwili dziejowej, działały zawsze w duchu porozumienia, pamiętając, że jedynie w ten sposób dojść mogą do rozkwitu ekonomicznego i zapewnić swoim obywatelom szczęśliwą przyszłość, a przedewszystkiem tym warstwom, które go najbardziej potrzebują. Takie pojmowanie wzajemnych stosunków bez wątpienia leży tak w interesie Rzp. jak i W. M. Gdańska i przyczyni się najbardziej do ich rozwoju. W tym duchu wznoszę na pomyślność W. M. Gdańska, reprezentowanego przez Pana, Panie Prezydencie, na przyszłość szczęśliwą i obfitą w jasne dni: W. M. Gdańsk i Prezydent senatu niech żyją!

P. prezydent senatu Sahm odpowiedział następująco:

Panie Prezydencie Ministrów! W imieniu mego rządu dziękuję Panu szczerze za jego uprzejme słowa pozdrowienia, którymi Pan powitał mnie, przedstawiciela senatu W. M. Gdańska jako gościa stolicy Polski. Jeżeli miałem zaszczyt jako szef rządu gdańskiego złożyć p. Naczelnikowi państwa i rządowi Rzp. pierwszą oficjalną wizytę dziś, to z całą świadomością wybrany został ten dzień, w którym wzajemne stosunki między Gdańskiem a Polską na rozlicznych polach, zwłaszcza na gospodarczem, zostały ułożone przez podpisanie kilka godzin temu, umowy. Znaczenie tego układu zostało już w trafne słowa ujęte przez obydwóch przewodniczących delegacji. Oby sąd historji potwierdził to, że układ ten zbudowany w duchu wzajemnego zaufania i oparty na poszanowaniu obopólnych praw, przyczyni się do wzmocnienia i pogłębienia przyjaźnych stosunków między Gdańskiem a Polską.

Jestem przekonany, że stoimy dziś na początku nowej epoki pożycia obu tych tak ściśle gospodarczo związanych obszarów. Pozostaje wprawdzie między Gdańskiem a Polską do rozwiązania cały szereg nadzwyczaj ważnych i podstawowych zagadnień. Mogę jednak w imieniu Gdańska zapewnić że istnieje po naszej stronie silna wola, by osiągnąć na drodze pojednania i porozumienia wzniosły cel doprowadzenia tak Gdańska, jak i Polski do szczęśliwego rozwoju i rozkwitu gospodarczego i przyniesienia ulgi i lepszych dni obecnie ciężko doświadczanej ludności. W tej myśli wznoszę mój kielich i piję na pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej; Rzeczp. Polska, Jej Naczelnik Państwa i jej prezydent ministrów niech żyją!

Konferencja z prasą polską.

Warszawa, (PAT.) Po zamknięciu posiedzenia na którem podpisano umowę polsko-gdańską, przedstawiciele senatu pp. Jewelowski i Volkmann odbyli konferencję z przedstawicielami prasy polskiej, do której zwrócili się z apelem, by przez życzliwe traktowanie spraw gdańskich doprowadziła do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Gdańskiem. W imieniu prasy polskiej p. redaktor Stroński zapewnił, że sprawy gdańskie są prasie polskiej bardzo bliskie i że prasa ta oddawna pracuje nad zbliżeniem polsko-gdańskiem.

Przyjęcie w Prezydjum R. M.

Warszawa, (PAT.) O godzinie 10½ wieczorem odbył się w Prezydjum Rady ministrów, w sali recepcyjnej, algiorno oświetlonej, raut na cześć delegacji gdańskiej. Obecni byli przedstawiciele władz ze wszystkimi ministrami na czele, przedstawiciele państw obcych, korpus wojskowy, przedstawiciele m. Warszawy, posłowie sejmu, oraz wielu zaproszonych gości. O godz. 10,40 przybył Naczelnik państwa w otoczeniu adjutantów z płk. Wieniawą—Długoszewskim na czele.

Echa plebiscytowe w sądach wschodnio-pruskich.

I.

Sąd ławniczy w Purdzie skazał w dniu 20 października 1920 r. stelmacha Jana K. za „wygrażanie się“ na 200 marek kary lub 20 dni więzienia.

Powody wyroku: Podczas rozpraw wykazało się, iż oskarżony w dniu 6 lipca 1920 z okazji aresztowania agenta polskiego przez oberlandesjegra Masucha stojąc przed domem swoim głośno zawołał: „Zielony powinien być powieszony“. A więc stwierdzono, że oskarżony przez jedną i tą samą czynność oberlandjegra Masucha obraził i wygrażał mu śmiercią. Zważywszy, iż podobne podburzające słowa przy panującem wtenczas narodowem roznamiętnieniu łatwo spowodować mogły napaść tłumu na urzędnika, zastosować trzeba było ostrzejszą karę aniżeli „Strafbefehl“. Oskarżony skazany został dla tego na podstawie §§ 185, 241, 73 ustawy karnej Rzeszy na 200 marek kary.

Dopisek: Wydanie odpisu zeznań świadków jest niedopuszczalne.

II.

W uzasadnieniu wyroku przeciwko robotnikowi Janowi K. z Purdy za obrazę nauczyciela Mohna powiedziano:

Die aus dem § 241 St. G. B. etnommene Strafe erschien angemessen. Karwacki ist e i n e h r l o s e r C h a r a k t e r, da er nach seinem eigenen Geständnis von den Polen für die Teilnahme an Versammlungen (d. h. als Mitglied eines polnischen Stosstrupps Geld angenommen hat, für 2 Wochen 500 M.).

III.

Ciekawemi są również ustępy uzasadniające pewien wyrok sądu w dzielnicach plebiscytowych. Zamieszczamy dwa najwięcej ciekawe ustępy jako dokumenty dosłownie w niemieckim języku.

1) Der den Gegenstand der Anklage bildende Vorfall hat sich in jener politisch bewegten Zeit abgespielt, als der Regierungsbezirk Allenstein und der Kreis Oletzko durch Volksabstimmung entscheiden sollten, ob sie deutsch bleiben oder den Anschluss an Polen vorziehen wollten, also zu einer Zeit, wo man es **jedem ehrlichen Deutschen nachempfinden** konnte, wenn er sich über Betätigung oder Zeichen polnischer Gesinnung durch einen deutschen Staatsbürger **ärgerte und seinem Unwillen hierüber** und seiner deutschen Gesinnung **durch Gebärde, Wort oder Tat mehr oder minder deutlich Ausdruck verlieh.** Dies darf man bei Beurteilung des fraglichen Vorfalls n i c h t v e r g e s s e n. Man muss aber auch die Tatsache im Auge behalten, dass die **berüchtigte** Ententekommission, die interallierte Kommission für Allenstein, eine Verordnung erlassen hatte, die folgendermassen beginnt: „Die deutsche und polnische Rasse und Sprache stehen im Abstimmungsgebiet des Regierungsbezirks Allenstein und des Kreises Oletzko auf völlig gleichem Fusse,“ dass also die damals im Allensteiner Regierungsbezirk **leider allgewaltige,** deutschfeindliche interallierte Kommission es jedem Einwohner des Abstimmungsgebietes **freigestellt** hatte, sich deutsch oder polnisch zu **fühlen** und zu **betätigen.** Erinnern muss man sich auch daran, dass sich — vom deutschen Standpunkte aus betrachtet, l e i d e r — auch Deutsche deutscher Abstammung und deutschen Bluts gefunden hatten, die für Bezahlung die polnische Sache förderten, ganz zu schweigen von den Deutschen polnischer Nationalität, die für Polen eintraten.

2) Auch das spricht nicht für ein unbedingtes Zuneigen des Privatklägers zum Deutschtum, dass sein Name in der **Liste der Polen gestanden hat,** die den Polenführern in Bischofsburg im Bischofsburger Hof (Alex Budzinski, Inspektor Bernhard Kostrzewa, Johann Chichowski) **von den Deutschen abgenommen worden ist.**

* * *

Ciekawi jesteśmy, co powiedzą Niemcy, gdy sądy polskie w przydzielonych Polsce dzielnicach wyroki sądowe w podobny sposób uzasadniać będą?

Co powiedzą Niemcy, gdy polski sąd nazwie Niemca, który agitował za pieniądze dla sprawy niemieckiej „e i n e h r l o s e r C h a r a k t e r“? Przecież i Niemcy za swą czynność pieniędze t a k ż e p o b i e r a l i. Także Polacy pobierać musieli często pieniądze za swoją czynność, gdyż porzucając rzemiosło lub zatrudnienie żyć przecież musieli.

Co powiedzą Niemcy, gdy sąd polski **zrozumie uczucia** p o l s k i c h Górnoślązaków, którzy **gniewali się** na okazywanie niemieckiego poczucia narodowego przez n i e m i e c k i c h Górnoślązaków i oburzeniu swojemu przez **gest, słowo i czyn wyraz dawali?** A przecież widocznie i polscy Górnoślązacy mieli do tego prawo, gdyż w czasie plebiscytu pod panowaniem Komisji Koalicyjnej nie byli w myśl traktatu wersalskiego »deutsche Staatsbürger« . . . .

Przegląd polityczny.

Niemcy.

Dr. Wirth kanclerzem?

Lakonicznie brzmiący telegram zamieszcza dzisiejsza prasa niemiecka:

Berlin. Prezydent Rzeszy niemieckiej we wtorek wieczorem powierzył utworzenie gabinetu dotychczasowemu kanclerzowi Wirthowi.

Prezydent Rzeszy napisał do Wirtha bardzo pod względem politycznym zręcznie ujęty list wzywający go do utworzenia nowego gabinetu. I Dr. Wirth misję przyjął, a Dr. Rosen jako koziołek ofiarny poszedł.

Wyjścia innego nie było.

Dr. Wirth będzie zarazem ministrem spraw zewnętrznych.

Dr. Wirth przedstawić ma program swój parlamentowi, który zbiera się dziś dnia 26 października o godz. 1 w południe.

Parlament ma akceptować lub nie akceptować politykę kanclerza.

Ciekawem jest, że ministerjum spraw zewnętrznych oświadcza, że parlament musi do jutra popołudniu powziąść decyzję, aby takową koalicji na czas zakomunikować można.

Królewiec, 26 października. Prasa królewiecka donosi, że kanclerzowi dotychczas nie udało się utworzyć gabinetu. W parlamencie panuje rzekomo zupełna bezradność.

Sonda reakcyjna.

Berlin, 26 października. »Lokal-Anzeiger« reakcyjny donosi, że Rada Najwyższa postanowiła po załatwieniu kwestji górnośląskiej zająć się sprawą Kłajpedy. Wilno ma być przyznane Polsce. Litwa otrzymać ma jako ekwiwalent obwód Kłajpedy. Mówi się o tem, że zamiast Kowna ma Kłajpeda zostać stolicą Litwy.

Jest to manewr reakcji niemieckiej, która przez kolporterowanie takich wiadomości zamierza już teraz wywrzeć wpływ na utworzenie gabinetu w Niemczech i spotęgować opór przeciwko decyzji w sprawie G. Śląska. Rada Najwyższa bowiem tą sprawą się jeszcze nie zajmowała.

Górny Slązk.

Spokój w Pszczyńskiem.

Bytom. (PAT.) Z powiatu pszczyńskiego donoszą, iż ludność tamtejsza, tak polska tak i niemiecka oczekuje w spokoju wykonania decyzji w sprawie Górnego Śląska. Straże gminne, złożone są przeważnie z Polaków i czuwają bacznie nad utrzymaniem porządku publicznego.

Zwrot w nastrojach Niemców górnośląskich.

Bytom. (PAT.) Z powiatu opolskiego donoszą, iż wśród tamtejszej ludności niemieckiej, daje się zauważyć pewna zmiana poglądów na sprawę przynależności państwowej. Cały szereg nauczycieli ludowych powiatu opolskiego oświadczył się za przynależnością powiatu tego do Polski. Robotnicy warsztatów kolejowych wyrazili żal, iż swego czasu nie dopuścili powstańców polskich do Opola. Na tem tle poprawia się też stosunek ludności niemieckiej do polskiej.

Bułgarja.

Mord polityczny.

Sofia. (PAT.) Minister wojny Dymitrow został dzisiaj zabity podstępnie kilkoma strzałami z karabinu. Oprócz ministra zginęły dwie towarzyszące mu osoby oraz szofer. Sprawców morderstwa dotąd nie wyśledzono: Morderstwo ma charakter polityczny.

Wiadomości kościelne.

Towarzystwo św. Wojciecha na Warmji.

II.

Dalszą organizację towarzystwa podają następujące przepisy Najprz. ks. Biskupa warmijskiego:

Statut

Warmijskiego stowarzyszenia śś. Bonifacego i Wojciecha.

1) Założone r. 1852 warmijskie stowarzyszenie św. Wojciecha, które za staraniem X. Biskupa Filipa Krementza 20. maja 1870 do związku całe Niemcy obejmującego stowarzyszenia św. Bonifacego przyłączone zostało i od tego czasu stowarzyszeniem śś. Bonifacego i Wojciecha się zwie, zajmuje się co do duszpasterstwa i szkólnictwa wspieraniem katolików dyecezyi warmijskiej żyjących pomiędzy protestantami.

2) Środkami towarzystwa są modlitwa i jałmużna.

3) Każdy członek chcący brać udział w duchownych korzyściach stowarzyszenia zmówi co dzień jedno Ojcze nasz i Zdr. Marya z dodatkiem: śś. Bonifacy i Wojciechu, módlcie się za nami! Rozporządzenie Biskupie zobowiązuje XX. proboszczów i kuratów corok po uroczystości św. Wojciecha za zmarłych członków towarzystwa odprawić żałobne nabożeństwo, a wedle uchwały zarządu z 3. czerwca 1909 mają się odprawiać w tumie fromborskim rocznie dwie msze, jedna za żywych, druga za zmarłych członków i dobrodziejów stowarzyszenia.

4) Członkowie płacą miesięcznie po 10 fenigów, które od dziesięciu osób jedna zbiera, lub składa się je rocznie, połrocznie albo świerćrocznie. Poleca się też zakładanie kołek parafialnych. — Nadto odprawiać się będą dwie kolekti kościelne rocznie, jedna w uroczystość św. Wojciecha, druga Wszystkich Świętych.

5) Stowarzyszenie ma swój zarząd mieszkający we Fromborku i składający się z przewodniczącego, jego zastępcy i 3—4 członków. Oprócz tego ściślejszego zarządu istnieje jeszcze wydział z 32 członków, dwóch z każdego dekanatu (Księży i świeckich) dla nadzwyczajnych wypadków i przynajmniej raz do roku do zgromadzeń zarządu zaproszony być ma.

6) Zarząd wybiera się na sześć lat. Wybory uzupełniające członków zarządu odbywają się przez zarząd, dla wydziału na wspólnych posiedzeniach obydwu. Wybory członków zarządu potrzebują potwierdzenia X. Biskupa.

7) Co 3 lata mają być zwołane zwyczajne i nadzwyczajne wedle upodobania zarządu generalne zgromadzenia, obadwa w czasie wiecowania Katolików Warmijskich, jeżeli można.

8) Zarząd zastępuje stowarzyszenie we wszystkich czynnościach na zewnątrz, dozoruje majątku towarzystwa, ustanawia podział wspomóg oglądając się na życzenia X. Biskupa i zwołuje generalne zgromadzenia, na których składa sprawozdania z czynności i kasy.

9) X. Biskup warmijski jest protektorem stowarzyszenia.

10) Koszta w interesie stowarzyszenia ponosi kasa jego.

11) Zmiany w sprawach zarządowych i kasowych, nastąpić mogą tylko większością głosów zarządu i wydziału.

12) W razie rozwiązania stowarzyszenia przechodzi majątek towarzystwa na Biskupa warmijskiego.

W skutek połączenia dawniejszego stowarzyszenia św. Wojciecha z stowarzyszeniem św. Bonifacego bierze warmijskie stowarzyszenie śś. Bonifacego i Wojciecha udział we wszystkich odpustach i przywilejach niemieckiego stowarzyszenia św. Bonifacego, które są:

I. Odpust zupełny

1. piątego czerwca, w uroczystość św. Bonifacego, albo gdzie uroczystości tej publicznie nie obchodzą, w niedzielę lub święto po 5. czerwca;
2. w uroczystość św. Franciszka serafickiego, jako w dzień założenia stowarzyszenia;
3. w uroczystość Niep. Poczęcia N. Maryi P.
4. w uroczystość Oczyszczenia Najśw. P. Maryi albo też i w oktawie tych świąt, dla wszystkich członków, którzy oprócz zwykłych dla dostąpienia odpustu potrzebnych dobrych uczynków, t. j. oprócz godnego przyjęcia sakramentów śś. i modlitw na intencyę Ojca św. codzień zmówią jedno Ojcze nasz i Zdr. Marya z westchnieniem: »św. Bonifacy, św. Wojciechu módlcie się za nami!« i co miesiąc choć małą jałmużnę na cele stowarzyszenia, a kiedy nie co miesiąc, tedy rocznie, lub ćwierćrocznie lub półrocznie odpowiednio za ten czas oddadzą.

II. Odpust cząstkowy

stu dni dla wszystkich tych, którzy cały tydzień codziennie nabożnie i [illegible] żałem zmówią: Ojcze nasz i Zdrowaś Marya i w [illegible]yżej podany sposób jałmużną dadzą.

Frombork, 30 [illegible]nia 1909.

Zarząd stowarzysz[illegible] śś. Bonifacego i Wojciecha.

Powyższy statut stowarzyszenia śś. Bonifacego i Wojciecha dla dyecezyi Warmijskiej potwierdzamy.

Frombork, dnia 28. sierpnia 1909.

(L. S.) **Biskup Warmijski**
† Augustyn.

KRONIKA.

Olsztyn, 27. października 1921.

Kalendarz na piątek: † Szymona i Judy apost.
Wschód słońca o g. 6,50; zachód o g. 4,37.

— **„Der ostpreussische Schulverein“.** »Ortsgrupa« niemieckiego »Schulvereinu« w Królewcu urządziła wieczór propagandy dla swoich celów. Organizacje tę założono jak wiadomo celem popierania niemczyzny w Polsce. Bez zwykłych frazesów pod adresem „niemieckich braci i sióstr“ w Polsce się nie obyło. Dyrektor Dr. Mentz powiedział między innemi co następuje: „Wschodniopruski »Schulverein« jest o tem przekonany, że w obecnych ciężkich czasach czynu nam potrzeba. Broń duchową możemy używać. Jedyną z najlepszych broni dali nam nasi wrogowie, a tą jest „Selbstbestimmungsrecht“ narodów. (Ale nie w zrozumieniu p. Dr. Mentza. Red.). „Selbstbestimmungsrecht“ musimy zużytkować dla siebie, a kiedyś nastąpi dzień, że tę zasadę i do naszego narodu stosować będzie można. (Ten dzień już przeszedł i załatwił przeważnie sprawy w myśl tej zasady. Red.). Tu powinna rozpocząć się praca „Schulvereinu“. Niebezpieczeństwo, że utracimy odstąpione dzielnice nietylko terytorjalnie, ale i pod względem narodowym, jest bardzo wielkie“.

— **Niemiec o Polsce.** „Allensteiner Zeitung“ zamieszcza »Reisebilder aus Polen« napisane przez p. R. Franke z Gdańska. Czytamy w artykule pomiędzy innemi:

„Man braucht heute nicht mehr gleich eine Gänsehaut zu bekommen, wenn man eine Reise durch Polen antreten soll. Denn es hat sich im Punkte des Fremdenverkehrs in Polen in den letzten Monaten vieles geändert und gebessert. Die Zeit der grundlosen Verhaftungen und des Schikanierens der Auslander deutscher Zunge in Polen scheint vorüber zu sein; wenigstens hört man über derartige unliebsame Fälle heute immer seltener. Man kann auch jetzt wieder in den polnischen Grosstädten ungeniert die deutsche Sprache öffentlich gebrauchen, ohne Gefahr zu laufen, belästigt zu werden. Selbstverständlich muss der Deutsche heute mehr denn je in polnischen Gebieten mit dem nötigen Takt auftreten, muss über diese und jene Schwächen dieses noch in den Kinderschuhen steckenden Staates hinwegsehen, darf nicht gleich eine öffentliche Anklagerede halten, wenn ihm dies und das nicht passt; kurz, er muss wissen, dass er sich auf polnischen Boden befindet und eine Bevölkerung um sich hat, die nervös ist gegen alles, was deutsch klingt. Hoffentlich schwindet auch diese Nervositat bald.“

Bądź co bądź ciekawy to głos niemiecki, który zaprzecza kłamstwom szerzonym przez pewien odłam prasy niemieckiej o Polsce. Stwierdzić musimy, że u nas zawsze jeszcze narażają się ludzie mówiący głośno polsku na szykany ze strony Niemców.

Ciekawem jest również co ów Niemiec pisze o kolejach w Polsce:

„Die Schnelligkeit und die Punktlichkeit der Züge überraschte.“

— **„Die polnische Gefahr“.** Wykład na taki temat wygłosił wczoraj w Kasynie cywilnem pozasłużbowy powiatowy radca szkolny Gürtler. Przed forum około stu słuchaczy p. Gürtler wylał cały bezmiar nienawiści do narodu polskiego, zohydził go i zelżył, wszelkimi środkami zdążał do podjudzenia obecnych słuchaczy przeciwko polskiemu społeczeństwu. Goniąc za efektami mówca zbytnio się najeżył, nakrzyczał, nawygrażał: nie rozgrzał serc słuchaczy. Czyż na to żyjemy ażeby się nienawidzić? Nienawiści mieliśmy do przesytu przez całą wojnę, każcie nam kochać! Stek fałszów i obelg był tak potworny, że każdego myślącego musiał zastanowić i do „pytań zmusić. Brudy te rozmazywać i odpowiedzią zaszczycać nie godzi się już choćby ze względów etycznych. Sz.

— Również socjaliści więk. zwołali zebranie do »Hindenburghöhe“, na które zeszło się tylko 80—100 osób. Mówca p. Stahmer w słowach wstępnych żalił się, że towarzysze zamiast zająć się polityką i przyjść na zebranie idą do kintopu i cyrku. Główny punkt była sprawa Górnego Śląska. Potępia stanowisko partji obywatelskich, które żądały ustąpienia kanclerza Wirtha i bojkotowania Polski i żąda natychmiastowego zawarcia stosunków handlowych z Polską i z państwami wschodniemi. W rozprawie i dyskusji komuniści, niezależni i soc. większości kłócili się i wytykali sobie wzajemnie błędy polityczne. P.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Ogień powstał przedwczoraj wieczorem u ogrodnika Ziegerta. Straż pożarna po godzinnej pracy mogła miejsce pożaru opuścić.

— W dzisiejszych czasach trudno bardzo ubogiemu człowieku o ciepłą odzież. W teraźniejszych zimnych i dżdżystych dniach można nabyć zaziębienia i kataru. Trzeba się więc odpowiednio ubierać, bo tak za ciepłe jak i za lekkie ubranie może szkodzić. Rano i wieczorem trzeba się ubrać cieplej, a w południe o ile możliwe nieco lżej. Bo w południe zwykle jest cieplej, więc człowiek idąc się poci i może się łatwo zaziębić. W każdym razie nie powinien człowiek za bardzo wiele uważać na katar. Parę dni pobytu w ciepłym pokoju, wypicie filiżanki gorącej herbaty i wstrzymanie od picia i palenia pomaga prawie zawsze. Chusteczki do nosa należy często zmieniać. Paniom się poleca suknie codziennie prasować, przez to zabija się wszelkie bakcyle zaraźliwe.

* **St. Wartembork.** Przeszłej nocy włamali się złodzieje do tutejszego kościoła. Sprawcy byli jak się zdaje dobrze obeznani z tutejszemi stosunkami. Przez okno zakrystji dostali się do wnętrza, gdzie otworzyli przemocą tabernakulum, skarbonki i skradli 2 pozłacane kielichy, monstrancję i trochę pieniędzy. Po złodziejach niema śladu.

* **Bruniewo.** Złodzieje rowerów wałęsają się ciągle po ulicach naszego miasta. W ostatnim czasie zginął jakiemuś młodemu człowiekowi rower z pewnej tutejszej restauracji. Dalej skradziono rower z sieni pewnego domu przy ulicy Długiej (Langgasse).

* **Świętasiekierka.** Pewien handlarz w podeszłym wieku przyjechał wieczornym pociągiem z Bruniewa do domu. Wracając z dworca napadło go blizko wschodnioniemieckiej fabryki maszyn dwóch młodych ludzi, którzy go dusili i zabrawszy płaszcz, w którem się znajdowało 700 marek uciekli bez śladu.

Z Powiśla.

* **Kwidzyn.** Przeszłej soboty skradziono pewnej kobiecie przy ulicy Hindenburga podczas jej nieobecności 355 marek i różne inne rzeczy z mieszkania. Sprawcę aresztowano wieczorem w pewnej tutejszej kawiarni. Prawie wszystkie pieniądze można było oddać kobiecie.

* **Sztum.** Troje dzieci w jednym tygodniu stracił robotnik Adrian z Białogóry z powodu grasującej szkarlatyny. Zmarła mu najprzód 14-letnia córka, a następnie dwóch synów liczących 10 i 14 lat.

* **Dziewięćwłóki.** Pani W. była zawezwana przed sąd. Nie mogąc się wypowiedzieć żadnym słowem po niemiecku rzekła do syna swego: Brunek, mów że jestem Niemką ale nic nie umiem po niemiecku.

Takich „Niemek“ i „Niemców“ mamy u nas więcej. B.

Z Mazur.

* **r. Ełk.** Skromny olsztyński „teatr amatorski“, zaniepokoił nawet hakatystów w Ełku. Rada miejska w Ełku odrzuciła jednak subwencję dla teatru niemieckiego którą hakata „Heimatdienstu“ uzasadniała „teatrem polskim“ w Olsztynie. Oburzyło to stanowisko rady miejskiej p. M. Dittricha, który zamieszcza z tego powodu artykuł w »Lycker Zeitung«, w któ-

rym zarzuca radzie miejskiej, iż zniszczyła przez to »w Ełku« „eine deutsche Kunst- und Kulturstädte" tuż przy granicy polskiej i to w czasie, gdzie Polska zajmuje część G. Śląska i w czysto „niemieckich Mazurach" (!) polski teatr otwiera swoje podwoje. Polacy ze swoim własnym teatrem sytuację wyzyskają u Koalicji (!), gdyż nie można zaprzeczyć, iż aspiracje polskie co do Mazur istnieją. A więc rajcy miejscy podług p. Dittricha odrzucając subwencję, „nie wiedzieli co czynią."

Takiemi „bajkami" zajmują się pisma nacjonalistyczne na Mazurach.

* **Ostród.** Strasznie nieszczęście wydarzyło się w Pietrzwałdzie. 4-letnia córeczka posiedziciela S. bawiła na sąsieku. Nagle spadła prosto na maszynę do młócenia, która była w biegu. Pomimo że natychmiast maszynę zatrzymano odniosło dziecko kilkakrotne złamanie nóg. Nieszczęśliwe dziewczę zawieziono do domu chorych.

* **Korsze.** Wdowa Holz z Lendenburg zostawiła 2 dzieci liczące 2 i 5 lat i poszła na pole kopać kartofle. Przed wyjściem napaliła w piecu tak, że za piecem leżące rzeczy poczęły się palić. Po powrocie znalazła dzieci uduszone dymem.

* **Wielbark.** W nocy z piątku na sobotę skradziono nauczycielowi Hoppemu stąd 10 kur i centnar śrótu jęczmiennego. Złodzieje znikli bez śladu.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** W przeszły czwartek po południu przyszła do mieszkania pani Daumann jakaś porządnie ubrana kobieta i wszedłszy do mieszkania krzyknęła: „Daj mi pieniądze albo cię zabiję". Wystraszona kobieta nie była w stanie wołać o pomoc. Nieznajoma zarzuciła jej mokrą chustkę na twarz, poczem p. D. straciła zmysły. Gdy się po niejakiem czasie obudziła, znalazła w pokoju straszny nieporządek. Szafy były pootwierane, a bielizna leżała porozrzucana na podłodze. Z pudełka w szafie zabrała nieznajoma 8000 mk. i znikła. Oprócz pieniędzy nic nie brakowało. Pani Daumann mniema, że był to mężczyzna przebrany za kobietę, który przed niedawnym czasem był w mieszkaniu i z jej mężem razem pracuje.

* **Wystruć.** Pan Knabe stąd idąc rano z mieszkania do swego składu, czuł się w drodze jakoś niezdrowym, więc chciał się udać do lekarza. W drodze jednak nagle upadł i umarł na miejscu.

* **Tylża.** W ostatnich dniach znaleziono w rzece dwa trupy męskie. Rozpoznano inwalidę wojennej Neureiter, który popełnił samobójstwo. Drugi to muzykant E. Haszke obaj z Tylży.

* **Gołdap.** Ślepe wesele odbyło się przed kilku dniami w pewnej wiosce tutejszego powiatu. Przed południem przyszedł narzeczony do przyszłego teścia i żądał natychmiast wypłaty posagu jego córki. Teść wypędził chciwego narzeczonego z domu. Pomimo tego odprawiło się wesele bez narzeczonego, przy ogólnej wesołości gości.

— Pewna kobieta ze wsi niosła dla jakiejś pani w koszu gołąbki, które miały służyć następnego dnia jako pieczeń na urodziny. Przed domem spotkała kobieta ową panią, która zdjęta ciekawością otworzyła kosz, przyczem gołąbki — uciekły. Nie pomogły żadne wyzywania i przeklinania kobiet, gołąbki więcej nie wróciły.

* **Borowa karczma.** Palacz Becker stąd otruł się umyślnie gazem w tutejszej gazowni. Kłótnie rodzinne spowodowały rozpaczliwy czyn nieszczęśliwego.

* **Kłajpeda.** Pewen cieśla zatrudniony przy pracy wkładaniu szyn do załoki, został strasznie pokaleczony przez szynę, która mu spadła na nogi i obie zdruzgotała. Nieszczęśliwego wyciągnięto z wody i zawieziono do domu chorych, gdzie wieczorem umarł.

Przemysł i handel w Polsce.

Monopol spirytusowy.

W dniu 8 bm. odbyło się w min. przem. i handlu posiedzenie informacyjne przedstawicieli przemysłu gorzelniczego, rektyfikatorskiego, dystylarskiego i chemicznego — z całej Polski. Przewodniczył obradom p. kierownik min. przem. i handlu dr. H. Strasburger.

Tematem obrad było ewentualne zniesienie monopolu spirytusowego, w którym to kierunku wypowiedzieli się wszyscy przedstawiciele prawie jednogłośnie.

Guaranty Trust Company New York.

Ze sprawozdania tego banku, który zawarł znaną umowę ze skarbem polskim, wyjmujemy następujące dane: Zysk czysty w roku 1920 wynosi 12,35 milj. dolarów. Po rozdziale 20 proc. dywidendy pozostaje niepodzielony zysk 12,07 milj. dolarów. Bank razem z dwoma innymi instytucjami przyznał 20 milj. dolarów kredytu Towarz. Eksportowemu Cukru z Kuby. Pomijając inne interesy tego niby do Polski zbliżonego banku, musimy zaznaczyć, iż pomagał on Niemcom do spłaty pierwszej raty reparacyjnej niemieckiej. Ciekawy zatem przyczynek, polsko-amerykańskie oszczędności przechodzą n... lekkomyślnego kontraktu skarbu do kas Guaranty Trust Company, a instytucja ta pomaga do finansowania niemieckich zobowiązań względem Francji, do czego gotówka wpłacona przez Polaków nie mało się przyczynia. Dalej pierwszy wiceprezydent tego banku W. Z. Potter jest współwłaścicielem niemiecko-amerykańskiej bankierskiej firmy Bracia Guggenheim, stał się obecnie prezydentem Guaranty Trustu.

Od redakcji.

Pani D. w R. Piękny opis wycieczki z Powiśla do Poznania podamy w przyszłym »Gościu«. Prosimy wyrazić także p. G. nasze podziękowanie.

Ruch towarzystw.

Starytarg. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 30 paźdz. po poł. o godz. 4-ej na sali p. Kikuta. O liczny udział prosi Zarząd.

Urzędowanie w biurach związkowych.

Od dnia 15. października rb. godziny urzędowania w wszystkich biurach związkowych (w sekretarjacie jeneralnym, w sekretarjacie na Warmję, w sekretarjacie na Powiśle, w redakcji „Gazety" i w Ajencji prasowej) rozłożone są następująco:

W dni powszednie od godz. 9—12 przed poł.
i od godz. 3—6 po poł.
W niedziele i święta od godz. 12—1 po poł.

Podając to do wiadomości członkom Związku Polaków, proszę uprzejmie, aby nie nachodzono biur związkowych po za godzinami biurowemi o ile nie zdarzają się wypadki bardzo nagłe. — Sekretarze związkowi bowiem częstokroć korzystają po za godzinami biurowemi z czasu wolnego, aby wyjechać na wioski celem zaciągnięcia informacji od mężów zaufania lub celem zbadania stanu pracy organizacyjnej.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich
B. Gabrylewicz
Jeneralny Sekretarz.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny | Telefon Nr. 531

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * **atramenty** * **ołowki** * **tablice rysiki** * **kleje** * **suszki** * **linijki** * **laki zeszyty szkólne** * **bibuły** * **pióra** * **pluskiewki** (Reisstifte) * **serwetki papierowe** * **koronki papierowe** * **papier krepowy** * **papier** do kwiatów * **liście** do kwiatów * **drut** do kwiatów * **wiązarki do chrztu** polskie i niem. * **pocztówki** * **karty do grania** * **powińszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

po **znacznie zniżonych cenach.**

Na listopad i grudzień

zapisywać można „Gazetę“ u listkarzy i na pocztach za 6 marek.

Ich bestelle hiermit für die Monate November und Dezember die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

....

....

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

....

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

3 młockarnie

szeroko młócące,

3 sieczkarnie
6 żelaz. młockarnie
3 maneże

używane lecz dobrze zreperowane sprzeda tanio

L. Kunath,
Olsztyn.

Poszukuje się **dwóch porządnych**

dziewcząt

do służby we dworze od 11 listopada.

Hrabina Sierakowska, Waplewo
(Gr. Waplitz Westpr.)

6 dziewcząt, 4 chłopów

potrzebni od zaraz do pracy zimowej.

Rittergut Luisenwalde,
poczta i dworzec Rehhof Ostpr.

Nowo nadeszły:

Brewiarzyk Tercyarski

Sposób ży[illegible] modlenia się dla Braci [illegible]tr III. zakonu św. Ojca Fra[illegible]ka Serafickiego

Cena 40[illegible] i 45.— mk.

:: Kwiat seraficki ::

czyli Mały Brewiarzyk
dla większej wygody członków III. zakonu

Cena 16.— i 22.— mk.

Kwiatek Tercyarski

czyli Podręcznik Seraficki

Cena 7.— mk.

Księg. J. Pieniężnej

Olsztyn, ul. Dolno Kościelna 12.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn
32 Richtstrasse 32.

Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników

ma pracę:

1. dla chłopaka do koni, 17—20-letniego i dla dziewczyny 19—20-letniej do doju 8 krów;
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszenia bydła
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później;
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później;
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego;
14. dla młodego człowieka, obeznanego z sprawami sołectwa (Gutsvorstand), władającego językiem polskim i niemieckim w mowie i w piśmie, ewtl. z jednoroką, w pierwszorzędne miejsce od zaraz;
15. dla chłopaka do koni, 16—20-letniego, od św Marcina.
16. dla parobka 19—20-letniego do koni. pada;

Patronat Związku Robotników

poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zaraz;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listo-
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem;
15. dla urzędnika gospodarczego, któremu pracodawca niemiecki wypowiedział pracę.
16. dla żonatego strzelca - ogrodnika z trzema dorosłemi synami od zaraz lub od nowego roku 1922.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr. 14. Tel. 382.

Telefon 531. | **Rynek Rybny**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.